

# Nie z mogła go kula – Dwa plus Jeden

Nie z mogła go kula,  
Nie z mogła go siła,  
Tylko ta jedyna,  
Co przy sianie była

Nocką do niej chadzał,  
Listy do niej pisał,  
Tylko o niej myślał  
I świata nie słyszał

Nocką do niej chadzał,  
Listy do niej pisał,  
Tylko o niej myślał  
I świata nie słyszał

Ona go puszczała  
Tylko do okienka  
Popatrz se przez szybkę,  
Bo jestem panienka!

On przez szybkę patrzył,  
Wielce się nasładzał,  
A drugimi drzwiami  
Żandarm do niej chadzał!  
On przez szybkę patrzył,  
Wielce się nasładzał,  
A drugimi drzwiami  
Żandarm do niej chadzał!

Zbójowie, zbójowie,  
Bądźcie se zbójami,  
A my se pośpimy  
Nocą z dziewczynami

Na sianeczku, sianie,  
Na sianie kochanie,

Na sianeczku, na białym  
Przez miesiącek cały  
Na sianeczku, sianie,  
Na sianie kochanie,  
Na sianeczku, na białym  
Przez miesiącek cały  
Nie zmogła go kula,  
Nie zmogły go rany,  
Ale go przemogła  
Chytróść jego panny  
Na sianeczku, sianie,  
Na sianie kochanie,  
Na sianeczku, na białym  
Przez miesiącek cały

Na sianie kochanie,  
Na sianeczku białym  
Przez miesiącek, przez cały,  
Przez miesiącek cały



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych